

Skoczów - szukają (kolejnego) dyrektora

Data publikacji: 2.09.2016 18:00

Skoczowski magistrat poszukuje kolejnego naczelnika dla swojego wydziału. Kilka dni temu ogłoszono konkurs na dyrektora domu kultury, teraz poszukuje się osoby, która pokieruje oświatą.

Przypomnijmy, Julia Raszka 23 sierpnia zastąpiła na stanowisku Kubę Abrahamowicza, dotychczasowego dyrektora Miejskiego Centrum Kultury Integrator w Skoczowie. Raszka została powołana na pełniącą obowiązki dyrektora. Kilka dni temu skoczowski ratusz ogłosił konkurs na to stanowisko. Jak tłumaczy burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko – **poprzedni dyrektor Robert Orawski był dyrektorem od początku istnienia MCK. Przeszedł do tej instytucji z wcześniejszej formy organizacyjnej. W ubiegłym roku zdecydowałem się na powołanie dyrektora bez konkursu, ale w bieżącym roku postanowiłem zmienić podejście i ogłosić konkurs.**

Tymczasem ostatniego dnia sierpnia burmistrz Skoczowa ogłosił kolejny nabór na wolne stanowisko kierownicze. Tym razem chodzi o funkcję Dyrektora Miejskiego Zarządu Oświaty w Skoczowie. Od kilku tygodni na tym stanowisku jest wakat. Cezary Tomiczek, który szefował skoczowskiej oświacie przez minione kilka lat, w lipcu został wiceprezesem, a 30 sierpnia prezesem Śląskim Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu.

Teraz jednostce szefuje p.o. dyrektora Krzysztof Kusiński, został ogłoszony konkurs, będziemy czekali na zgłoszenia. Końcem lipca, za porozumieniem stron, został rozwiązany stosunek prawny z dyrektorem Cezarym Tomiczkiem. - dodaje Sitko.

Do rozwiązania w skoczowskiej oświacie pozostaje kwestia przejęcia przez Śląski Urząd Marszałkowski budynku filii Zespołu Szkół nr 3 przy ulicy Mickiewicza. Dzieci, które do tej pory uczęszczały do tego budynku już go opuściły. Do 'filii' ma trafić młodzież i dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych w Skoczowie. Jednak budynek nie został jeszcze przejęty przez marszałka. **Zarząd doszedł do wniosku, że potrzebna jest do tych zmian uchwałą sejmiku. Pierwotnie zmierzaliśmy do podpisania protokołu przejęcia, ale do tego nie doszło. Mowa jest o sprzedaży tego budynku. Chcemy symboliczne 100 tys. złotych, choć realna jego wartość to 2 miliony zł. dla marszałka to bardzo opłacalne przedsięwzięcie. Na taką bonifikatę zgodziła się rada** – tłumaczy Mirosław Sitko. Jak dodaje wóldarz miasta, na taką obniżkę ceny wpływ miał fakt, że w budynku będą uczyć się dzieci ze Skoczowa i okolicy, a obecny budynek szkoły specjalnej jest przepiękny.

Jan Bacza